

# Konrad Sutarski

---

## Nowa instytucja węgierskiej Polonii

---

Postscriptum nr 2(50), 138-142

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Konrad Sutarski

## Nowa instytucja węgierskiej Polonii

Na Węgrzech powstała działająca od 1 września 2004 roku Ogólnokrajowa Szkoła Polska. W bieżącym, pierwszym roku szkolnym (2004/05) posiada ona 24 oddziały terenowe, znajdujące się w 18 miastach na terenie całych Węgier, z tego 7 oraz dyrekcja mieszczą się w Budapeszcie. Uczy się w nich ponad 270 uczniów pod kierunkiem 26 nauczycieli. Szkoła jest państwową, uzupełniającą szkołą mniejszościową, stając się przy tym nową instytucją węgierskiej Polonii (drugą po utworzonym w 1998 roku Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii). Uczniowie jej uczęszczają na co dzień do szkół węgierskich, zaś w Szkole Polskiej uczą się — w języku polskim — po cztery godziny tygodniowo dwóch przedmiotów: jednym jest gramatyka i literatura polska, drugim nauka o kraju, o Polsce (z elementami wiedzy historycznej, geograficznej i kulturoznawczej). Szkoła utworzona została z istniejącej dotychczas i rozwijanej od 1993 roku przy Polskim Stowarzyszeniu Kulturowym im. Józefa Bema, a od 1996 roku przy Ogólnokrajowym Samorządzie Mniejszości Polskiej na Węgrzech sieci polskich szkółek niedzielnych, które zostały teraz przekształcone w Oddziały Szkoły.

Ważne są różnice jakościowe pomiędzy szkołą a szkołkami.

Jak nadmieniałem na początku, Szkoła — w przeciwieństwie do szkółek niedzielnych — jest instytucją, i to instytucją państwową, z uprawnieniami otrzymanymi od węgierskiego Ministerstwa Oświaty na podstawie Ustawy Oświatowej.

Szkoła posiadać będzie jednolity program nauczania, przygotowywany już do zatwierdzenia przez węgierskie Ministerstwo Oświaty. Obecnie,

w pierwszym roku działalności szkoły, nauczyciele pracują w oparciu o program tymczasowy, ale jednolity dla poszczególnych poziomów nauczania.

Uczęszczanie do Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej nie jest co prawda obowiązkowe, jednakże zapis jest zobowiązaniem ucznia do nauki w Szkole przez cały rok szkolny. Wynika to z dwóch faktów: finansowego (o czym poniżej) oraz stąd, że nauka języka polskiego w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej daje młodzieży pewne przywileje w ich szkołach węgierskich. Wiadomo, że uczeń uczy się języka polskiego w Szkole Polskiej, zgłaszana jest na początku roku szkolnego w rodzimej szkole węgierskiej ucznia, a stopień z języka polskiego jest zapisywany nie tylko na świadectwie Szkoły Polskiej, ale odnotowywany (jako średnia stopni z obydwu przedmiotów) na świadectwie w szkole węgierskiej. Dzięki temu język polski staje się tam oficjalnym przedmiotem i może zastąpić jeden z obowiązujących w szkolnictwie węgierskim języków obcych, oraz może być jednym z przedmiotów ma-turalnych — w obydwu przypadkach na wniosek ucznia czy też jego rodziców.

Ogólnokrajowa Szkoła Polska, będąc instytucją państwową, otrzymuje od państwa węgierskiego fundusze na utrzymanie i działalność z rocznego budżetu państwowego w postaci subwencji na ucznia (stabilnej, jak w węgierskich szkołach państwowych). Fundusze te zależą jedynie od ilości uczniów i są wyraźnie wyższe, aniżeli te, które otrzymywaliśmy uprzednio dla znajdujących się poza systemem oświaty państwowej szkółek niedzielnych, a które to dotacje pochodziły z resztek budżetowych Ministerstwa Oświaty. Dzięki temu możliwe było już w pierwszym roku działania Szkoły podniesienie godzinowych stawek nauczycielskich. Poza tym niektóre osoby zostały zatrudnione na częściowym etacie, co korzystnie wpływa na kształtowanie się ich funduszu emerytalnego.

Porównując Ogólnokrajową Szkołę Polską z innymi formami nauczania polskojęzycznego na Węgrzech, należy wspomnieć o istnieniu Szkoły Polskiej przy Ambasadzie RP w Budapeszcie, jako że i tam młodzież polonijna (w liczbie o około połowę mniejszej, niż w Ogólnokrajowej Szkole) uczy się uzupełniająco, uczęszczając na co dzień do szkół węgierskich. Obydwie szkoły mają zatem podobny charakter. Są jednak i różnice. Szkoła przy Ambasadzie, działając od około 30 lat, posiada lepsze zaplecze i wyposażenie, dlatego zapewnia dziś uczniom lepsze warunki nauki, aniżeli oddziały Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej. Nie należąc natomiast do węgierskiego systemu oświaty państwowej, nie posiada prawa wydawania stopni i świadectw uznawanych przez państwo węgierskie i nie daje związanych z tym przywilejów, o których mowa była powyżej. Poza tym do Szkoły przy Ambasadzie, mieszczącej się tylko w Budapeszcie uczęszcza (ze

względem na odległości) jedynie część młodzieży, mieszkającej w tym mieście, bądź też w jego okolicach. Dla młodzieży spoza Budapesztu jest ona w praktyce niedostępna.

Ogólnokrajowa Szkoła Polska jest, jak wspomniałem, instytucją polonijną, która musiała uzyskać z Ministerstwa Oświaty uprawnienia państwowe podobnie, jak wcześniej uzyskała takie uprawnienia (od Ministerstwa Kultury) Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii. Od samego początku, to znaczy od czasu kiedy Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej na Węgrzech powstał (nastąpiło to w 1995 roku, obecnie, w 2005 roku wchodzimy w drugą połowę trzeciej czteroletniej kadencji), mieliśmy świadomość, że konieczne jest tworzenie instytucji polonijnych, ponieważ one — obok tradycyjnych organizacji społecznych (stowarzyszeń, klubów polskich), a także obok samorządów (Ogólnokrajowego i lokalnych) — staną się nowymi korzeniami zorganizowanej polskości, ośrodkami polonijnych wartości materialnych oraz duchowych, intelektualnych, a więc bazami polonijnej autonomii kulturalnej na Węgrzech. Tworzenie Szkoły trwało kilka lat, przy czym realizacja założeń napotkała szereg przeszkód. Pierwsze kroki poczynione zostały w 1997 roku, lecz wtedy węgierskie Ministerstwo Oświaty sprzeciwiało się zmianom, ze względu na brak odpowiednich prawnych aktów oświatowych, umożliwiających stworzenie takiego systemu polskojęzycznej oświaty uzupełniającej, który odpowiadałby żyjącej w rozproszeniu mniejszości polskiej. Trudności zostały usunięte rok później i Ministerstwo Oświaty opracowało — na nasz, polonijny wniosek i przy naszej współpracy — poprawkę do Ustawy Oświatowej. Dlatego Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech utworzona została już we wrześniu 1998 roku — jako „instytucja w stanie organizacji”, będąc życzliwie witana przez Ministerstwo, reprezentowane podczas inauguracji przez dyrektora Departamentu Mniejszościowego. W lutym 1999 roku nastąpiły wybory do Ogólnokrajowego Samorządu drugiej kadencji. Na czele Samorządu stanęli ludzie nieprzychylnie ustosunkowani do decyzji kierownictwa z poprzedniego cyklu wyborczego i w rezultacie jeszcze w tym samym roku szkolnym (1998/99) powrócono do systemu szkółek niedzielnych. Nastąpiło to w czasie, kiedy parlament węgierski przyjął (wiosną 1999 roku) poprawkę oświatową, stwierdzając w Ustawie, że ogólnokrajowe samorzady mniejszościowe mają prawo tworzenia, prowadzenia i nadzorowania uzupełniających szkół mniejszościowych. Przeciwni Szkole ludzie ustąpili po dwóch latach ze stanowisk zajmowanych na czele samorządu. Powstały znów sprzyjające warunki i po nowych wyborach do samorządów mniejszościowych (w lutym 2003 roku), mogliśmy ponownie ruszyć z inicja-

tywą założenia Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej. Nastąpiło to mocą decyzji nowego Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej.

O znaczeniu naszej koncepcji oświatowej, umożliwiającej prowadzenie nauczania w języku mniejszościowym, w ramach państwowego systemu oświatowego — wszędzie tam, gdzie dana mniejszość żyje w rozproszeniu i nie jest w stanie utworzyć szkoły działającej w jednym miejscu, w jednym budynku — świadczyć może fakt, że z momentem powrotu mniejszości polskiej do idei uzupełniającej szkoły mniejszościowej (w 2003 roku) Ministerstwo Oświaty zaproponowało ten model również innym mniejszościom żyjącym na terenie Węgier. We wrześniu 2004 roku, równocześnie ze Szkołą Polską, zostały uruchomione jeszcze dwie inne, analogiczne (choć mniejsze liczebnie) szkoły: bułgarska i grecka.

Inicjatorem koncepcji — stanowiącej już dziś model, który zaczęto nazywać na Węgrzech „polskim”, zaś w kręgach europejskiej Polonii „węgierskim” (węgierskiej Polonii) — i głównym realizatorem idei oraz motorem działań wykonawczych jest mgr Ewa Słaba Rónay, działaczka polonijna obdarzona talentem organizacyjnym oraz wyczuciem praktycznym. Urodzona w Polsce żyje od 1979 roku na Węgrzech. Będąc filologiem, wieloletnią nauczycielką polonijną w Budapeszcie, współzałożycielką sieci polskich szkółek niedzielnych na Węgrzech (w latach 1993-94), radną odpowiedzialną z ramienia Ogólnokrajowego Samorządu za dalszy rozwój tychże szkółek (w okresach 1996-99 i 2001-04), kierowniczką organizowanej pierwotnie w roku szkolnym 1998/99 Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej, a przy tym też absolwentką węgierskich uniwersyteckich studiów Administracji i Zarządzania Oświatą, właśnie ona została w 2004 roku mianowana przez Ogólnokrajowy Samorząd dyrektorem nowej instytucji. (Jej zastępczynią — wicedyrektorem — została mianowana nauczycielka z miasta Dunaujvaros, mgr Ewa Modrzejewska.)

Najważniejszy krok — utworzenie Szkoły — został postawiony. Następnym, aktualnym zadaniem jest utrwalanie i dalsze wzmocnienie stworzonej instytucji. Została ona od razu oddzielona od Ogólnokrajowego Samorządu, stając się odrębną, pozostającą na własnym rozrachunku jednostką gos-podarczą. Co prawda nadal podlega mu jako organowi założycielskiemu i prowadzącemu, ale obowiązki jej ograniczają się do: po pierwsze — konieczności formalnego zatwierdzenia przez Ogólnokrajowy Samorząd rocznego planu działalności Szkoły i związanego z tym budżetu, po drugie — przedstawieniu przez dyrekcję sprawozdań realizacyjnych po zakończeniu roku obliczeniowego.

Innym zadaniem jest podnoszenie poziomu nauczania, aby wiedza zawodowa nauczycieli uzyskiwała inną, wyższą jakość, aniżeli ta, która wystar-

czła w szkołkach niedzielnych. Dlatego już z początkiem roku 2004 zorganizowane zostało podyplomowe dwusemestralne studium uniwersyteckie dla dwudziestu (a więc dla 3/4 liczby wszystkich) nauczycieli, studium dające pedagogom, którzy nie są polonistami, uprawnienia do nauczania języka polskiego jako obcego. Prowadzenia tych studiów podjął się Uniwersytet Śląski — jego wyspecjalizowana jednostka w tym zakresie: Szkoła Języka i Kultury Polskiej. Jest to temat będący nowością, wychodzącą poza problematykę założenia Szkoły, dlatego wymagałby osobnego omówienia.

Na zakończenie warto podkreślić, że już obecnie, w pierwszych miesiącach po otwarciu Szkoły wzrosło zainteresowanie nią ze strony młodzieży i rodziców oraz skokowo wzrósł autorytet tej placówki oświatowej w porównaniu z tym, który posiadały szkoły niedzielne. Jest to w dużej mierze wynik włączenia polskojęzycznej oświaty w krwiociąg oświaty państwowej. Wzrost znaczenia i popularności jest ważnym znakiem, wskazującym, że obraliśmy słuszną drogę i — można przypuszczać — będzie on też dopingiem w działaniu, w pracy dyrekcji oraz całego grona pedagogicznego, a także uczącej się młodzieży. Jednakże musimy zdawać sobie sprawę i z tego, że lwia część pracy jest jeszcze przed nami.

*Budapeszt, 29 stycznia 2005*